

Bajzel, Mi

mi miłośnij miłośnij sennie dziś
już nie obawiaj się nie ma mnie tu to tylko sen
i nakazałaś bym odwrócić się więc muszę już iść muszę już iść
a to tylko strach szalony był że mi cię skradł

miłośnij minie mi w końcu tak jak ci
lecz niepokoisz wciąż mnie koi mnie tylko sen
a sny są pełne złudzeń chyba zwariuję gdy się obudzę
choć czas nadszedł już odejść nie umiem przestać myśleć o tobie

miłośnij
sen na ulicy bajkowej deszcz znów wpadł ci do głowy
dziadek opowie ci bajkę lecz wcześniej zakuri se fajkę

miłośnij mimo że nie ma już nic
nie ma już nic między nami ten czas został zapomniany
a ja nie mam już złudzeń o wszystkim zapomnisz gdy się obudzisz
lecz co budzi wspomnienia nie mam nic więcej do powiedzenia